NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, poniedziałek 17 grudnia 1923 Nr. 301

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administr... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto ... Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunika... ...ków ...syłać wprost do Administracyi.
Komunikaty p... ...akcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 50.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1150000 kwrt. 3450000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 1200000 kwrt. 3600000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 1500000 kwrt. 4500000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 3150000 kwrt. 9450000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 25000 Mp., wiersz milimetr 1-szp. 35000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1- szp. na 1-szej stronie 200000 Mp. Gratulacye 1500000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Dziś w niedzielę dnia 16 grudnia 1923 r. w wielkiej sali Kahalu, ulica Krakowska

Ludowe Zgromadzenie

Referenci: Dr. Feldblum i Dr. Hilfstein.
Początek o godz. 11·30 przedpołudn.

Przywódcy stronnictw u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Trzy warunki posła Thugutta.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15 grudnia, godz. 7 wiecz. (Sin) O godzinie 10 rano zaczęły się u Prezydenta Rzeczypospolitej audyencye przywódców stronnictw sejmowych. Przyjęci zostali kolejno posłowie: **Głąbiński** (ZLN), **Stroński** (Ch. Nar.), **Chaciński** (Ch. D.), **Waszkiewicz** (NPR), **Thugutt** (Wyzwolenie), **Bobek** (Piast), **Barlicki** (PPS) i **Pluta** (PSL lewica). Jak widać zatem, mniejszości narodowe zostały pominięte.

Pierwszy z szeregu posłów, leader Związku Ludowo-Narodowego, pos. Głąbiński, na zapytanie Prezydenta, jak wyobraża sobie przyszły rząd, odpowiedział:

— Musi to być rząd parlamentarny, oparty o większość polską.

Przytem p. Głąbiński wyraził przekonanie, że lukę, utworzoną przez secesyę z „Piasta" może wypełnić NPR.

Rozmowa p. Prezydenta z przywódcą lewicy, posłem Thuguttem brzmiała:

Prezydent Wojciechowski: Przedstawiciele stronnictw rządowych wyrazili przekonanie, że nie należy dymisyi rządu p. Witosa przyjmować, lecz trzeba gabinet Witosa odesłać do sejmu, po votum zaufania.

Poseł Thugutt: Uważam, że takie postawienie sprawy nie rozstrzygnie stanu rzeczy. Przypadkowa większość kilku głosów nie wyraża istotnej woli sejmu.

Prezydent: Cóż więc, zdaniem pańskiem, należy czynić?

Poseł Thugutt: Zdaniem mojem, należałoby powołać rząd, na czele którego stanąłby parlamentarzysta, poszczególne zaś resorty należałoby powierzyć fachowcom.

Prezydent: Kto, zdaniem pańskiem, byłby odpowiednią osobistością do objęcia steru rządu?

Poseł Thugutt: Przyszły szef rządu winien, zdaniem mojem, spełniać następujące 3 warunki: 1) musi mieć ręce czyste i nie może stać pod pręgierzem opinii narodowej, 2) musi być silnym i świadomym celów i środków, prowadzących do naprawy skarbu i całego życia gospodarczego w państwie, 3) musi dawać rękojmię, że nie spowoduje wybuchu sporów i waśni wewnętrznych.

Popołudniu został wicemarszałek Sejmu p. Moraczewski zawiadomiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, że dymisya gabinetu została przyjęta.

O godz. 5.30 poseł Thugutt został ponownie przyjęty przez Prezydenta Wojciechowskiego.

W chwili obecnej poseł Thugutt ma największe szans otrzymania misyi utworzenia gabinetu.

Rezolucya komisyi parlamentarnej Koła żydowskiego.

Fakt pominięcia reprezentantów mniejszości narodowych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wbrew zwyczajom parlamentarnym, odbił się żywem echem w Sejmie.

Komisya parlamentarna Koła Żydowskiego powzięła jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Komisya parlamentarna Koła żydowskiego stwierdza z przykrem zdziwieniem, że p. Prezydent Rzeczypospolitej, w chwili przesilenia gabinetowego, informując się o stanowisku reprezentantów klubów sejmowych, nie uważał za wskazane zasięgnąć opinii przedstawicieli Koła żydowskiego i innych mniejszości narodowych.

Komisya parlamentarna uważa, że w obecnej sytuacyi przesileniowej należy wytężyć siły celem utworzenia rządu opartego na wszystkich stronnictwach lewicy, rządu, któryby zerwał jawnie z polityką ucisku narodowościowego, jaką dotąd stosowano".

Wszystkie kluby sejmowe obradują bez przerwy nad sytuacyą.

Poseł Stanisław Thugutt tworzy nowy gabinet.

Warszawa 15. XII. godzina 9 wieczór (Sin) Prezydent Rzeczypospolitej powierzył **misyę utworzenia nowego rządu posłowi Stanisławowi Thuguttowi**, który przybył już do Sejmu i rozpoczął rokowania z przedstawicielami stronnictw.

Sprawy polskie w Radzie Ligi narodów.

Paryż, PAT. Dnia 15 grudnia. Na wczorajszem porannem posiedzeniu rady Ligi Narodów, kontynuowano rozpoczęte w dniu wczorajszym obrady **w sprawie wyznaczenia na terytoryum wolnego** miasta Gdańska miejsca na wyładowanie materyałów eksplodujących oraz materyałów wojennych przeznaczonych dla Polski. Ze strony Polski obecny był na posiedzeniu poseł Skirmunt w towarzystwie zastępcy komisarza generalnego Morawskiego i admirała Zwierkowskiego ze strony Gdańska Sahm. Po odczytaniu sprawozdania przez Quinonesa de Leon po wyjaśnieniach udzielonych przez pana Skirmunta i Sahma, Rada Ligi narodów przyjmując w zasadzie propozycye wysunięte wczoraj przez ministra Skirmunta postanowiła zwrócić się do przewodniczącego komisyi transytowej i stałej doradczej komisyi wojskowej i morskiej z prośbą, aby każda z nich wyznaczyła dwóch ekspertów dla przeprowadzenia na miejscu ankiety w omawianej sprawie.

Następnie obradowano nad kwestyą nabywania obywatelstwa polskiego i nad sprawami wynikającemi z artykułów 3 i 4 traktatu o mniejszościach. Sprawozdawca Souza Dantez odczytał sprawozdanie w tym przedmiocie jakoteż w przedmiocie materyału zredagowanego przez posła Rzeczypospolitej w Berlinie Olszowskiego. Rada Ligi narodów przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu polskiego i zaaprobowała wzmiankowany program rokowań. Następnie Rada Ligi przeszła do sprawy kolonistów niemieckich w Polsce. Sprawozdawca Souza Dantez zakomunikował notę polskiego ministra spraw zagranicznych z dnia 1. grudnia. W nocie tej rząd polski proponuje rozwiązanie, któreby nie będąc sprzeczne z podtrzymywanemi przez Polskę zasadami mogło praktycznie rozwiązać sprawę stosunku pieniężnego między skarbem państwa polskiego a wydalonymi kolonistami, oraz które przewidywałoby zaniechanie wszelkich środków wydalenia tych kolonistów, przeciwko którym wyroki nie zostały jeszcze obrócone do wykonania z zarezerwowaniem sobie wszelkiego prawa kontynuowania wszelkich już wdrożonych procesów. Sprawozdawca w końcu oświadczył, że bliższe zbadanie spraw podniesionych w nocie polskiego ministra spraw zagranicznych nieodzowną czyni pomoc innych członków Rady Ligi, wobec czego prosi o dodanie mu przynajmniej jeszcze dwóch członków Rady, wspólnie z którymi wypracuje on ostateczne wnioski w omawianej sprawie. Wobec powyższego Rada Ligi uchwaliła wyznaczyć przedstawicieli Anglii i Włoch aby wspólnie ze sprawozdawcą panem Sousą Dantezem przystąpili do zredagowania rezolucyi, która następnie będzie przedstawiona Radzie Ligi do aprobaty. Podkomisya ta zebrała się na posiedzenie w południe i obradowała w ciągu jednej godziny z udziałem przedstawiciela Polski pana Skirmunta i Olszowskiego, którzy udzielili szeregu wyjaśnień.

Pożyczka w stanie „zbrojnego pokoju".

Paryż, 15. 12 PAT. Sprawozdanie senatora Berengera żądające upoważnienia do udzielenia Polsce kredytu do wysokości 400 milionów franków, zaznacza między innymi, że zostały przewidziane wszelkie gwarancye zapewniające, że udzielenie zaliczki w żadnym razie nie spowoduje strat dla skarbu francuskiego, który w obecnym stanie finansów nie może być na takie straty narażony. Sprawozdawca ma jednakże przeświadczenie, że warunek ten pod żadnym pozorem nie może stanąć na przeszkodzie wypełnienia przez Francyę uroczystego zobowiązania przyjętego przez nią w r. 1921 w stosunku do Polski. Obecny stan Europy, który zdaniem sprawozdawcy będzie jeszcze trwał prawdopodobnie kilka dziesiątek lat, a który jest stanem zbrojnego pokoju, zabezpieczenie wojskowe Wisły i Dunaju jest uzupełnieniem zabezpieczenia wojskowego Renu i Alp.

Tworzenie rządu.

Kraków, 16 grudnia.

(sn) Secesya grupy Bryla przypieczętowała upadek najsilniejszego stronnictwa ludowego Piasta, a zarazem upadek wyłonionego z większości prawicowej gabinetu Witosa. Nienaturalny związek stronnictwa chłopskiego z partyą wielkich obszarników był od samego zarania tylko pobielanym grobem, którego zgnilizną zieącą otchłań próżno twórcy jego usiłowali zakryć blichtrem haseł nacyonalistycznych i fikcyą silnej ręki. Dwie kolejno w krótkim odstępie czasu po sobie następujące secesye z Piasta odsłoniły społeczeństwu otwarte rany większości „rdzennie polskiej" i wykazały niemożność oparcia rządów państwem na kłamstwie i wzajemnej chęci oszukania się.

Sytuacya, jaka się obecnie wyłoniła, jest bardzo trudna a składają się na te trudności zarówno zaostrzone w wysokim stopniu stosunki gospodarcze i zewnętrzno-polityczne, jak i brak naturalnego sukcesora dla obecnej większości. Normalnem następstwem obalenia rządu w państwach parlamentarnych bywa oczywiście objęcie jego funkcyj przez te stronnictwa, które rząd obaliły. Otóż lewica nasza prowadziła wprawdzie z rządem endecko-piastowym ostrą walkę, która w ostatnich dniach zwłaszcza przybrała znacznie na sile, mimo to jednak nie trudno było wyczuć, że nie liczyła się ona z ewentualnością rychłego objęcia spadku po swym przeciwniku i że nie zastanawiała się dotychczas nad programem, któryby zjednoczył wszystkich opozycyonistów i umożliwił utworzenie nowego rządu, któryby dorósł do trudności sytuacyi. Były wprawdzie próby porozumienia się stronnictw opozycyjnych łącznie z mniejszościami narodowemi, ale porozumienie to odnosić się miało tylko do taktyki parlamentarnej, miało więc z góry zakreślony cel raczej negatywny niż pozytywny. Być może z kooperacyi takiej wytworzyłyby się w przyszłości podstawy do zawiązania trwalszych więzów, tymczasem jednak niespodzianie rząd Witosa potknął się o grudę reformy rolnej i wywrócił, nie pozwalając dojrzeć kiełkom nowych kombinacyj większościowych.

W chwili obecnej dymisya gabinetu Witosa jest już zadecydowana, niema natomiast pewności co do osoby jego następcy. W grę wchodzą obecnie zasadniczo dwie ewentualności: rząd pozaparlamentarny lub też rząd parlamentarny.

Rząd pozaparlamentarny bywa wyjściem z sytuacyj trudnych jak obecna, ale zawsze tylko wyjściem prowizorycznem. Rząd taki bywa wprawdzie tolerowany przez parlament, jak długo tenże nie czuje się na siłach zrodzić własny rząd, ale nie znajduje w nim nigdy tak zupełnego i pewnego poparcia, jakiego trzeba w tak ciężkich warunkach jak obecne. Powołanie do takiego rządu pozaparlamentarnego na najważniejsze stanowiska zdolnych fachowców, a przedewszystkiem powierzenie im tek gospodarczych, mogłoby zastąpić poniekąd ten defekt urodzenia a autorytet własny ludzi energicznych i odpowiednich zastąpić mógłby brak autorytetu, jaki daje wyjście z łona zwartej większości parlamentarnej. Niemniej jednak byłoby to zawsze tylko prowizoryum a nad rządem takim wisiałby stale miecz Damoklesa w postaci utworzenia się dostatecznie silnego liczebnie ugrupowania stronnictw.

Jeśli chodzi o rząd parlamentarny, to możliwych jest kilka kombinacyj o różnych, choć naogół niezbyt wielkich widokach prawdopodobieństwa. Jedną z kombinacyi, mających umożliwić obecnej większości utrzymanie się przy władzy — byłoby wciągnięcie do niej w miejsce secesyonistów z Piasta narodowej partyi robotniczej. Dotychczasowe owoce rządów prawicowo-piastowych nie są jednak tak słodkie, by mogły zwabić tę partyę do dzielenia się z dotychczasową większością odpowiedzialności za dalsze jej rządy, toteż ogłoszona decyzya NPR., o której donoszą nam telefonicznie z Warszawy, jest zupełnie zrozumiała. Inna kombinacya rządu parlamentarnego, centrolew obejmujący również pozostały kadłub Piasta, jest także mało prawdopodobna, gdyż przepaść oddzielająca go od stronnictwa lewicy, dość wielka już za poprzednich rządów centrolewu, bynajmniej się nie zmniejszyła a raczej zwiększyła. Niewiele cech prawdopodobieństwa posiada również myśl utworzenia koalicyi od socyalistów do endecyi, choć sytuacya nasza jest dziś niemniej ciężka niż była za najazdu bolszewickiego a nawet cięższa, bo wróg nie jest dziś jawny jak wtedy lecz skryty, nieosobowy a jest nim groźba zupełnego rozprzężenia gospodarczego. Lecz ogień walk partyjnych nazbyt głębokie wypalił piętno w umysłach przywódców przeciwległych stronnictw, by mogli oni zasiąść dla trwałej i owocnej pracy przy jednym stole.

Ostatnią kombinacyą, byłaby większość lewicowa bez Piasta a zato z mniejszościami narodowemi. Ewentualność ta przedstawia stosunkowo największe widoki powodzenia, jeśli chodzi o rząd parlamentarny, a jak w chwili obecnej na podstawie dotychczasowych sprawozdań z Warszawy ocenić można, także najbliższą jest realizacyi. Misya utworzenia gabinetu powierzona została mianowicie przywódcy Wyzwolenia, posłowi Thuguttowi, człowiekowi o niewątpliwie wysokim poziomie etycznym, którego czystości politycznej nawet przeciwnicy nie podawali nigdy w wątpliwość a który okazał się już kilkakrotnie dobrym politykiem. Wybór padł tym razem na człowieka, nie zużytego dotychczas w walkach o władzę i nie skompromitowanego jej niewłaściwem użyciem, którego zatem z państwowej racyi stanu uważać można za najodpowiedniejszego do ujęcia steru rządów. Niemniej i z punktu widzenia żydowskiego i wogóle mniejszości etnicznych osoba p. Thugutta daje stosunkowo najwięcej szans zrealizowania postulatów równouprawnienia, wynikających z konstytucyi, których naprożno dotychczas od rządów prawicowych jak i lewicowych się domagały.

Czy misya p. Thugutta się powiedzie, czy zdoła on zebrać pod jednym sztandarem rozbieżne elementy, z jakich składają się stronnictwa opozycyjne, tego na podstawie dotychczasowych danych przesądzać jeszcze nie można. Powtarzamy jednak z ogólno-państwowego jak i specyficznie naszego punktu widzenia powodzenie tej misyi będzie ratunkiem, zaś rozbicie się jej ciężkim ciosem dla państwa.

Program p. Thugutta.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 grudnia godz. 11'30. Sin.. Desygnowany premier Thugutt oświadczył wieczorem na konferencyi prasowej dziennikarzom:

Prezydent Wojciechowski za naradą swego długoletniego przyjaciela, Władysława Grabskiego, powierzył mnie jako przywódcy opozycyi w sejmie, misyę utworzenia gabinetu. Poprosiłem p. Prezydenta o 48 godzin czasu na spełnienie mego zadania.

Co się tyczy programu, mam zamiar utworzyć gabinet pozaparlamentarny złożony wyłącznie z fachowców, nie będzie to ani gabinet lewicy ani Wyzwolenia, tylko gabinet — Thugutta, który miał szaloną odwagę podjąć się uciążliwej misyi, a uczynił to jedynie dla wyratowania państwa z ciężkiej sytuacyi w jakiej się znalazło.

Gabinet mój postawiłby sobie trzy główne zadania, streszczające się w słowach:

skarb, wojsko, administracya.

W dziedzinie skarbowej mam zamiar wprowadzić zarządzenia radykalne.

Jutro w niedzielę odbędą się decydujące konferencye p. Thugutta ze stronnictwami. Konferencya z Kołem żydowskiem naznaczona została na godz. 1-szą popołudniu. Na poniedziałek zwołano plenum Sejmu. Być może, że wtedy rząd Thugutta przedstawi się Sejmowi.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu

W kuloarach Sejmu obiega następująca przypuszczalna lista nowego gabinetu:

prezydyum: Thugutt
wojsko- gen. Sikorski
finanse: Władysław Grabski
sprawy wewnętrzne: b. komisarz rządu Anusz
oświata: Rataj
sprawiedliwość: prokurator Rudnicki

Rocznica zamordowania pierwszego Prez. Rzplte.

Warszawa. PAT. W niedzielę dnia 16 grudnia o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali rady miejskiej uroczysta akademia żałobna, zorganizowana przez komitet uczczenia pamięci Gabryela Narutowicza. Akademie zagai członek honorowego prezydyum komitetu p. marszałek Rataj. Uroczystość odbędzie się w obecności pana prezydenta Rzeczpospolitej, przedstawicieli sejmu, senatu, rządu, władz miejskich, przedstawicieli wyższych uczelni i szerokich kół społeczeństwa.

Warszawa. Dn. 15 bm. PAT. Dziś o godz. 10'30 rano jako w przededniu rocznicy śmierci śp. Gabryela Narutowicza, za jego duszę odbyło się z inicyatywy pana prezydenta Rzeczypospolitej w kościele archikatedralnym św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego w asystencyi prałatów kanoników oraz licznego kleru. Na podyum przed wielkim ołtarzem zajął miejsce pan prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swej świty. Dalej byli obecni marszałkowie senatu i sejmu, wicemarszałek Moraczewski, ministrowie z premierem Witosem i wicepremierem Korfantym na czele przedstawiciele władz miejscowych, senatorowie i posłowie różnych klubów, wyżsi urzędnicy państwowi i generalicya. W stalach zasiedli członkowie kapituły z J. E. ks. Gallem. Na nabożeństwie była także obecna rodzina śp. Gabryela Narutowicza.

Budienny dowódcą armii sowieckiej.

Moskwa. PAT. Z powodu choroby Trockiego generał Budzienny został zamianowany jego następcą na stanowisku dowódcy armii sowieckiej.

1 stycznia upływa termin wykupna patentów.

Warszawa. PAT. Jak wiadomo w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1924, przypada na okres od dnia 1 listopada do końca grudnia 1923. Winni niezastosowania się do powyższego terminu będą pociągani do odpowiedzialności karnej na zasadzie artykułu 98 wymienionej na wstępie ustawy. Zanaczyć należy, że od dnia 1 stycznia 1924 ceny świadectw przemysłowych będą zwaloryzowane.

O umowę handlową z Anglią

Warszawa. PAT. Dnia 15 grudnia. W związku ze zwróceniem się oficyalnych czynników angielskich o prowadzenie w życie umowy handlowej polsko-angielskiej jeszcze przed jej ratyfikacyą odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych między ministeryalna konferencya. Na konferencyi tej powzięto szereg uchwał w sprawie prowizorycznego wprowadzenia w życie umowy handlowej z Anglią.

Olbrzymia kradzież w pociągu.

Lwów, PAT dnia 15 grudnia. W pociągu zdążającym do Lwowa niewykryci sprawcy rozpili jeden wagon towarowy i skradli skrzynie wagi 150 kg z zegarkami.

Przed procesem zamachowców węgierskich.

Budapeszt. PAT. Ullain, Bobula i Szoemoere otrzymali akt oskarżenia o zbrodnię spisku i buntu za co grozi kara pięciu lat twierdzy.

Koło żydowskie w obronie kupców.

Jak stosuje się ustawy i konstytucyę wobec kupców żydowskich?

Koło żyd. wniosło interpelacyę w sprawie nieprawidłowości przy rewizyach sklepowych. Wypadki takie zdarzają się w b. wielu miastach, a także u nas w Krakowie. Dlatego też interpelacya K. Z. jakkolwiek cytuje przykłady lwowskie ma zasadnicze i ogólne znaczenie. Interpelacya ta brzmi:

„Dnia 3 grudnia br. we Lwowie Policya Państwowa w asystencyi delegatów Izby Skarbowej okrążyła dom przy ul. Legionów Nr. 41, w którym mieści się większa ilość przedsiębiorstw handlowych. Delegaci podzielili się na trzy komisye, które udały się kolejno do mieszczących się w tej realności przedsiębiorstw handlowych i rozpoczęły swoje czynności od badania cenników, świadectw przemysłowych oraz faktur. Gdy, mimo skrzętnych poszukiwań, wszystko znaleziono w porządku, rozpoczęto rewizyę i prowadzono ją w sposób, praktykowany zwykle w wypadkach, gdy chodzi o najgorszych zbrodniarzy. Po przeprowadzeniu szczegółowej indagacyi, wyrzucono wszystkich klijentów, znajdujących się w sklepach, samowolnie otwierano kasy, biurka i szuflady, rozrzucano w sposób iście wandalski towary słowem po ukończonej rewizyi sklepy wyglądały, tak jakby złoczyńcy tam grasowali. Gdy jednak cała ta akcya nie odniosła spodziewanego przez policyę skutku, dokonano na właścicielach sklepów, jak również na personelu rewizyi osobistej.

W firmie Bracia Thunin i Friedman, gdy po przetrząśnięciu całego sklepu, po opukaniu ścian i podłóg, po zrzuceniu całego towaru z półek na podłogę, niczego nie znaleziono, właściciel p. Nuchem Thunin oświadczył rewidentom, iż wniesie do wyższych władz, względnie do organizacyi kupieckiej zażalene na sposób przeprowadzania rewizyi. W odpowiedzi p. Thunin otrzymał wezwanie do osobistego stawienia się w Urzędzie śledczym.

Przesłuchujący go tam agenci wśród obelg jak „idyota" „dureń" „bandyta" itp. zamknęli go w areszcie razem ze złodziejami, gdzie pozostał od 9 rano do 2 popoł. Po godzinie 2-ej sprowadzono p. Thunina z celi i spisano z nim protokuł, przyczem urzędujący wywiadowca groźbami połamania kości i obelgami usiłował wydobyć z Thunina zeznanie, że firma Thunin i Friedman prowadzi, jakoby prócz księgi obrotowej, inne jakieś księgi handlowe.

W myśl ustawy o podatku przemysłowym z dn. 12 czerwca 1923 D. U. p. Nr. 56 art. 40, lustracya winna być dokonywaną przez naczelnika władzy podatkowej I instancyi przy udziale 2-ch osób z pośród płatników tegoż podatku, a w myśl art. 45 tejże ustawy, Policya Państwowa jest tylko organem pomocniczym w wypadkach stawiania przez płatnika oporu organom, mającym dokonać lustracyi przyczem w myśl art. 48 lustracya winna być dokonana z całą oględnością i w ten sposób, by właścicielowi nie przeszkodzić w prowadzeniu handlu, natomiast w ustawie niema mowy o rewizyi osobistej, rewizyi lokalu i tego rodzaju szykan. Art. 97 Konst.: „Ograniczenia wolności osobistej, zwłaszcza rewizya osobista i aresztowanie, dopuszczalne są tylko w wypadkach, prawem przepisanych i w sposób określony ustawami na podstawie polecenia władz sądowych". Art. 100 Konst.: „Mieszkanie obywatela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizyę domową i zajęcie papierów i ruchomości poza koniecznością wykonania zarządzeń administracyjnych, opartem na wyraźnem upoważnieniu ustawowem, może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych w sposób i w wypadkach ustawą przepisanych", które rzecz charakterystyczna, stosuje się tylko względem kupiectwa żydowskiego.

Wobec powyższego podpisani zapytują Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i Pana Ministra Skarbu:

1) czy wyżej przytoczone wypadki są Im znane?

2) czy skłonni są winnych pociągnąć do odpowiedzialności?

3) co zamierzają uczynić, ażeby w przyszłości podobne wypadki bezprawia nie mogły mieć miejsca?

Ramsay Macdonald.

Macdonald jest obecnie przywódcą najsilniejszego stronnictwa opozycyjnego w parlamencie angielskim, Labour Party. Nazwisko jego coraz częściej wypływa w związku z przesileniem rządowem. Może będzie on kiedyś sternikiem rządu największego państwa na ziemi.

Warto już dziś poświęcić mu nieco uwagi, jako jednej z najbardziej interesujących postaci w Anglii.

Liczy lat 57 i ma poza sobą bardzo bogatą w działalności karyerę jako teoretyk socyalistyczny, organizator robotników i parlamentarzysta. Jest zdolnym mówcą, przemawia z siłą i przekonaniem choć bez zbytnich sentymentów. Apeluje bardziej do rozumu, aniżeli do serca słuchaczy.

Od wczesnej młodości Macdonald oddał się działalności socyalistycznej. Napisał wiele książek o socyaliźmie i kwestyi robotniczej. Jest socyalistą z przekonania lecz nie dogmatykiem. Nie uznaje teoryi Marksa, że stosunki ekonom. są głównym czynnikiem, oddziaływującym na rozwój społeczeństwa. Uznaje natomiast znaczenie czynników moralnych i mniema, że rozwój socyalny zależy również od biologicznego rozwoju rodzaju ludzkiego. Dlatego nie jest zwolennikiem gwałtownej rewolucyi, lecz ewolucyi społecznej, rozwijającej się stopniowo, krok za krokiem aż do socyalizmu.

Macdonald był właściwym organizatorem partyi pracy i jej pierwszym sekretarzem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tylko dzięki jego energii i taktowi stronnictwo rozwinęło się w tym stopniu. Posiadając spory zasób zimnej krwi i cierpliwości szedł spokojnie obraną drogą i zdobył to co zamierzał.

W roku 1906 Macdonald po raz pierwszy wybrany został do izby gmin gdzie wkrótce odznaczył się jako wybitny parlamentarzysta. W roku 1911 wybrany został na prezesa stronnictwa robotniczego w parlamencie. Na tem stanowisku pozostał do roku 1914, poczem sam zrezygnował ponieważ większość stronnictwa nie zgadzała się z nim w poglądach na wojnę. Był przeciwny wojnie i występował przeciwko udziałowi stronnictwa robotniczego w gabinecie koalicyjnym.

Na skutek swej pacyfistycznej polityki Macdonald stracił również mandat w parlamencie. Dopiero po przejściu gorączki, wojennej uznano słuszność jego poglądów, oraz szczerość i powagę przekonań. Podczas wyborów ogólnych w roku ubiegłym Macdonald został ponownie wybrany do parlamentu, a stronnictwo robotnicze w izbie niższej znów obrało go na swego prezesa. Ponieważ partya pracy była w roku ubiegłym głównem stronnictwem opozycyjnem, więc Macdonald był głównym przywódcą opozycyi i spełnił to zadanie ze zwykłym taktem i zdolnością.

Żydzi mają w Macdonaldzie gorącego przyjaciela. Jest on obrońcą narodowej siedziby żydowskiej. Sam był w Palestynie i w mistrzowski sposób opisał swe wrażenia broniąc Żydów i polityki syonistycznej. Jego entuzyastyczną opinię o głębi i wartości syonizmu podaliśmy swego czasu. Socyalizm nie zabił w nim zrozumienia dla wyzwoleńczego charakteru syonizmu, co tak często obserwujemy u naszych domorosłych „marksistów".

ARKADAYUSZ AWERCZENKO.

Poszukuje się pokoju.

Humoreska.

Na całym zimowo- ponurym lądzie rozbrzmiewa straszliwy kurczowy jęk: „Poszukuje się pokoju".

Na ostatniej stronie dziennika w rogu na prawo, zbiera się gromada bladych upiorów, szukających beznadziejnie, w wirze zawrotnym życia zaledwie dochodzi uszu naszych bezbarwny ich szept: „Puszukujemy pokoju do wynajęcia". Jednak nie wszystkie te inseraty są jednakowo bezbarwne. Życie ostatnich lat nauczyło poszukujących, jak nadać ich jękowi bujną i pstrą okrywkę:

„Trzy tysiące złotych rubli dam temu, kto wskaże mi pokój do wynajęcia. Miejsce obojętne".

„Poszukuję pokoju do wynajęcia! W nagrodę za pomoc opalę całe mieszkanie, własnem drzewem".

„Za wynajęcie pokoju dam utrzymanie mym gospodarzom oraz udzielę nauki gry na każdym instrumencie".

Znajdujemy i więcej skomplikowane:

„Poszukuję pokoju! Jeżeli z osobnem wejściem dam gospodyni półbuciki lakierkowe oraz japoński parawan. Jeżeli w centrum miasta z osobnem wejściem daję lornetkę z obsadką z perłowej masy i prawo poboru środków żywności na me karty żywnościowe w konsumie „Spójnia".

Są także z psychologicznem zacięciem pisane: „Za wskazanie wolnego pokoju płacę 1000 złotych rubli w walucie frankowej".

* * *

Mój przyjaciel Grisza, człowiek zupełnie seryo, mężczyzna nie młodych już lat, męczył się i dręczył studyowaniem istoty i psychiki inseratów mieszkaniowych, i skoro cały ten problem gruntownie przetrawił, umieścił pewnego dnia następującej treści inserat:

„Poszukuję pokoju. Jestem gotów, poślubić córkę gospodarzy. Wiek obojętny. Cena pokoju obojętną. Zresztą wszystko obojętne z wyjątkiem pokoju; adresujcie: „Oferty o rękę, serce i pokój pod szyfrą X. Y. 304" do administracyi dziennika.

* * *

Przyjaciel mój nie był bity w ciemię, to też natychmiast po ukazaniu się jego inseratu w dzienniku, przybył do niego pewien starszy pan.

— Przychodzę względem mej córki...

— I izby naturalnie?.. dodał mój przyjaciel ostrożnie.

— Ależ naturalnie, to się samo przez się rozumie.

— To mnie bardzo cieszy, a czy piękna?

— Ujdzie, niezbyt wysoka, ale zęby, panie, te zęby...

— Do czarta z zębami, ja przecież pytam o izbę; czy izba piękna?

— Ujdzie — ale panie córka moja — taż to jest istota niezwykle utalentowana... cztery klasy ukończyła...

— A czy jasna?

— Hm... Jakby to panu określić.. mniej więcej.. kasztanowato — brązowa.

— Pan myśli tapety?

— Nie, włosy.

— Co za włosy?

— Co za włosy?

— Mej córuchny!

— Panie drogi, ja pana pytam o rzeczy poważne, a pan mi opowiadasz o takich głupstwach!

— Och, pan mówi o izbie... tak, ta jest jasna... ale panie ona tak długo wybierała między konkurentami — nie chciała odejść z domu... aż już nie było w czem wybierać.. teraz byłaby szczęśliwa, gdyby do ciemnej..

— O czem ciemnem pan tu mówi — Dopiero przed chwilą mówiłeś pan, że jest jasna.

— Panie, ja mówię o małżeństwie.. ona już dłużej panną być nie może!

Przyjaciel mój zamyślił się, lecz pytał dalej cierpliwie:

— A czy ona jest ciepła?

— Ależ oczywiście — temperatura normalna 36'5 Reamura.

— Panie, oświadczyłem panu już raz, że córkę pańską poślubię bez względu na to, czy jest gorąca, czy nie, — nie musi jej pan tak zachwalać, opowiadaj pan lepiej o izbie.

— Wybacz mi pan, jabym to chciał tak urządzić, by to było małżeństwo z miłości, jestem przecież ojcem..

— Ja zaś jestem najemcą. Pozatem czy jest w izbie samowar?

— Panie, pełny garnitur! Sześć koszul koronkowych, sześć par...

— Zostawmy to na boku teściaszku. Chodźmy lepiej oglądnąć!

— Kiedy ona jeszcze nie ubrana.

— Izbę — teściu — izbę!

* * *

W istocie był to pokoik wcale miły, czego niestety o narzeczonej nie można było powiedzieć. Grisza jednak nie posiadał się z radości. „Człeku — mówił — trzy miesiące spałem w czterech skrzyniach z mydła. Tydzień pod ladą w sklepie z obuwiem. Teraz, teraz wreszcie, przybiłem do przy-

Uznanie sowietów przez Polskę.

Kraków, 16 grudnia.

Dmowski w polityce zagranicznej ciążył zawsze ku Rosyi. Obecnie kilkomiesięczne rokowania, między Polską a Sowietami zbliżają się ku pomyślnemu końcowi. Wkrótce Polska ma uznać de jure SSSR. Pod jakimi warunkami to nastąpiło, na razie nie wiemy, a ze sądem wstrzymać się należy aż do ogłoszenia not dyplomatycznych. W każdym razie jest to poważnym sukcesem politycznym Cziczerina. Prasa polska o tym doniosłym fakcie się jeszcze nie wypowiedziała, tak, że możemy na razie tylko dwa głosy zacytować.

I tak urzędowy organ p. Dmowskiego pisze:

„Tylko więc o zabezpieczenie praw i interesów polskich, uznanych poprzednio, chodziło mu w rokowaniach. Skoro to zostało dokonane, nic nie mogło stanąć na przeszkodzie formalnemu uznaniu, z góry zresztą zapowiedzianemu warunkowo“.

Natomiast „Kuryer Poranny“ podnosi cały szereg zastrzeżeń, a kończy swój artykuł następującemi uwagami:

„Uznanie Imperyum Sowieckiego przez Polskę jest w tych warunkach bądź co bądź wielkim darem dla moskiewskich komisarzy Ludowych. Mamy jednak dużo wątpliwości, czy ocenią należycie wartość tego daru i czy odpłacą zań przynajmniej lojalnem wobec Polski stanowiskiem, które musi być najpierwszym z warunków znośnego z naszym sąsiadem wschodnim choćby tylko gospodarczego współżycia.

Finalizacyę układów z Rosyą należy uważać jako plus w naszej polityce zagranicznej. Jest ona dowodem pewnej samodzielności i utorować może drogę do korzyści gospodarczych państwa naszego, które wywóz swój skierować może głównie na Wschód.

Przykład Włoch i pertraktacye rumuńsko-sowieckie niechybnie przyspieszyły tempo pertraktacyi polskich.

Życie polityczne.

Nominacya dwu wojewodów małopolskich.

Warszawa, 14 grudnia. Zostało już ostatecznie zadecydowane obsadzenie dwu województw: Małopolski, a to lwowskiego i stanisławowskiego. Wojew. lwowskim mianowany zostaje obecny wojewoda kielecki p. Bilski. Wojewodą stanisławowskim p. Garapich.

Pod patronatem Chjeno-Piasta.

Od pewnego czasu szereg osób w Warszawie otrzymuje przesyłane pocztą „reklamowe“ druki Ligi Obrony Wiary i Ojczyzny. Jak wyraźnie jest, to zaznaczone w statucie zalegalizowanym(!!) przez władze, jest to organizacya antysemicka w najdosłowniejszem tego słowa znaczeniu; w odezwach swych Liga wzywa do bezwzględnej walki z Żydami, w której wszelkie środki są dozwolone i dobre; w imię obrony Chrystyanizmu i Polski nawołuje się do skierowania tej walki także przeciw wszystkim lewicowym stronnictwom. Krótko rzekłszy — jest to program pogromów i walk bratobójczych, apostołowany otwarcie pod bokiem władz rządowych.

Dzieje się to w tymsamym okresie, kiedy prasa opozycyjna gnębiona jest nieustannymi konfiskatami.

Siedzibą Ligi jest Poznań, ul. Bydgoska 5, w skład zarządu wchodzą Mieczysław Noskowicz — prezes, Władysław Łukomski, St. Jankowiakowa, K. Pankowska, St. Zenochner, M. Marciniak, J. Piasecki.

Egzaminy urzędników państwowych

Prezydyum Rady ministrów przygotowuje rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie praktycznym kandydatów na stanowiska prawniczo-administracyjne w służbie państwowej. Według tego rozporządzenia właściwy minister resortowy zamianuje specyalną komisyę egzaminacyjną. Egzamin ten ma być ustny i piśmienny.

„Ochrona lokatorów“ ma pecha.

Wicemarszałek Sejmu p. Z. Seyda wracając onegdaj z Sejmu wypadł z tramwaju i silnie się potłukł. Wskutek tego p. Seyda, będący referentem noweli do ustawy o ochronie lokatorów, nie przybył na posiedzenie komisyi prawniczej Sejmu, gdzie miała być omawiana ta sprawa.

łądka dobrej nadziei“.

Skoro młoda para powróciła z cerkwi i siedziała przy uczcie weselnej, otoczona półiuznem krewnych, pani młoda całując swego oblubieńca w policzek szepnęła mu do ucha:

— No mój Griszka, mój oblubieńcze, będziemy teraz obchodzić nasze miodowe miesiące; lecz na to tydzień wystarczy, potem udamy się na poszukiwania.

— Czegóż będziemy szukali?

— Mieszkania! Wszak przyznasz, że nie możemy we dwoje mieszkać w jednym pokoju, a na domiar tego, jeszcze ze służącą.

* * *

Pierwszy prokurator państwa oświadczył, płacząc, że nie może popierać oskarżenia, lecz musi niestety, oskarżonego wziąść w obronę.

Przysięgli zebrali dla oskarżonego 1000 rubli złotem. Sąd wydał następującej osnowy wyrok: „Mord popełniono w obronie koniecznej i w stanie wysokiego podniecenia. Oskarżony zostaje uwolniony od winy i kary..“

— A cóż będzie z więzieniem? zapytał strapiony Grisza.

— Jesteś pan wolnym — nie potrzebujesz wracać do więzienia.

— Ale może przecież znajdziecie panowie rozwiązanie tego problemu chociażby przez umieszczenie mnie w domu obłąkanych.

— Niestety, to niemożliwe, pan jesteś zupełnie zdrowym na umyśle.

— Więc znowu muszę wrócić do pak mydlanych! I istnieją jeszcze w Rosyi sędziowie sprawiedliwi?!..

Czytelnicy! Rońcie łzy nad losem Griszy....

Przełożył F-ski.

Przegląd prasy żydowskiej.

Znowu solidarność proletaryatu w świetle życia. — O kierownictwo polityki syońskiej. — Instytut żydoznawczy dla Żydów.

„Folkscajtung“ skarży się ponownie na brak solidarności proletaryatu.

Tym razem asumpt daje jej dążność do złączenia polskich i żydowskich socyalistycznych związków zawodowych.

„Przez 4 i pół lat prowadzono układy o połączenie. Nie były one łatwe. Natrafiły na zacięty opór ze strony robotnika polskiego. Pierwszy zjazd zjednoczoniowy uskuteczniony z wielkim trudem i udręką rozszedł się z niczem. Prowadzono jednak układy dalej. Wreszcie zawarto układ. Mogło się zdawać, że cel jest osiągnięty. I nagle ogólny zjazd polskich pracowników igły wszystkimi głosami przeciwko jednemu przy dziesiątku wstrzymujących się odrzucił natychmiastowe złączenie“.

Przyczyną tego oporu jest fakt, że żydowscy robotnicy igły, posiadają w kraju większość. Inde ira! I biada Folkscajtung, że

„skoro polska mniejszość stawia zaraz z początku warunek, że musi mieć większość w zarządzie tylko dlatego, że jest polska, to musi się okoliczność tę uważać za objaw najgorszego rodzaju nacyonalizmu“.

Skarży się tedy Folkscajtung i nie chce oczywiście widzieć tego faktu życiowego, że przecież niejednokrotnie momenty narodowe silniejsze są od momentów klasowych. Socyaliści wszystkich krajów, żyjący w normalnych warunkach, prawdę tę uznają, tylko żydowscy o niej słyszeć nie chcą. Żydowski robotnik amerykański już przejrzał. Przyjdzie i czas na socyalistów z Bundu. Fakt, że polscy pracownicy igły nie chcą uznać w związku zawodowym elementarnych praw językowych języka żydowskiego jest wszak przedmiotem dalszej skargi Folkscajtung.

O sytuacyi, jaka się obecnie otwiera przed organizacyą syońską w związku z wyborami angielskimi pisze poseł Grünbaum na łamach „Najer Hajnt“:

„Znowu się utworzyły korzystne konjunktury dla syonistycznej pracy politycznej w Londynie. Z jednej strony okoliczność że partya konserwatywna proklamowała,

że niema zamiaru czynić dalszych koncesyi Arabom, a z drugiej strony zmiany w poli tycznych nastrojach kraju czynią możliwem i koniecznem, byśmy podjęli polity czną inicyatywę, która po uchwaleniu mandatu a może jeszcze przed nim wypadła z naszych rąk".

Następnie poseł Grünbaum wskazuje na to, że dwaj kierownicy polityki syonistycznej prof. Weizman i Sokołow będą przez dłuższy czas nieobecni w Londynie, pierwszy wskutek akcyi Keren Hajessod w Ameryce, drugi w południowej Afryce. Nieobecność ich musi się na biegu spraw naszych ujemnie odbić, jak to się już stało niejednokrotnie w przeszłości. Niemożna kierownictwa polityki naszej zostawić panu Cowenowi i sekretarzowi politycznemu p. Steinowi. Poseł Grünbaum konkluduje, że obaj prezydenci organizacyi nie powinni w tej chwi li opuszczać równocześnie Londynu.

Na łamach Momentu zajmuje się Hilel Cajtlin ostatnim antysemickim zjazdem żydoznawczym. Z tej okazyi żąda autor, by powstał insty tut żydowski, którego zadaniem będzie poznanie siebie samego.

„O ile żydożercy potrzebują instytutu żydoznawczego, by wydostać z żydowskiej historyi i z żydowskiej literatury coraz więcej fałszu i oszczerstw na Żydów, to my Żydzi potrzebujemy instytutu żydoznawczego, by poznać własną duszę, własną isto tę, rzeczywistą prawdę naszej historyi, rzeczywistą treść naszych piekielnych cierpień, przyczynę, względnie przyczyny naszych nieszczęść, które gradem sypią się na nasze głowy, źródło i cel naszej wiecznej wędrówki — słowem wogóle, by poznać podstawy naszego żydowskiego światopoglądu, żydowskiej etyki, żydowskiej sztuki i żydowskiej wiedzy. Jeśli inni chcą koniecznie znać falsze o nas, to dlaczegoż my Żydzi nie mielibyśmy raz poznać prawdę o nas samych".

Żądanie Cajtlina jest słuszne, albowiem wehemencya żydożerców, ich zorganizowana nagonka w prasie i literaturze i życiu politycznem niejednego z nas może zachwiać we wierze we własne społeczeństwo i do wiary we fałsze roz siewane przez naszych przeciwników.

MIGAWKI.

Marzyciele żydowskiego teatru.

Znaleźli się fantaści, którzy marzą o budowie żydowskiego teatru w Krakowie. Ludzie trzeźwi i praktyczni śmieją się w kułak z tych waryatów-optymistów. Wszak oni tak dobrze znają stosunki lokalne i wiedzą doskonale, że w Krakowie niczego zrobić nie można. Gdy się nadarzy takiemu człowiekowi trzeźwemu sposobność do wynurzania się, zaczyna się istna jeremiada na Kraków. Wylicza się X instytucyi które zainicyowano, które miały świetne warunki rozwoju, a które skończyły zupełnem fiaskiem. Wymowa tych ludzi, łamiących ręce nad cmentarną atmosferą Krakowa wydziela ze siebie rodzaj straszliwego czadu, osadzającego się na duszy i uniemożliwiającego wszel ką aktywność. Nikt tak Krakowa ienawidzi jak sam Krakowianin. Niczem Nowaczyński, deklamujący z zawziętym patosem swoją stereotypową już piosenkę: Cracoviam delendam esse — wobec rodowitego mieszkańca podwawelskiego grodu.

A jednak dobrze robią ci fantastyczni autopiści, którzy mądrą i przezorną racyą stanu nie dają się odstraszyć. Idźcie do Warszawy, do Wilna, do Lwowa, a wszędzie zastaniecie identyczne usiłowania tych trzeźwych realistów, którzy swoją anemią, swym brakiem wiary przeszkadzają w budowie żydowskiej kultury. Gdyby się poszło za ich głosem, nie mielibyśmy ani setnej części z naszej ubogiej kultury. Przypomnijmy sobie te czasy, gdy Herrman marzył o żydowskim teatrze. Głucha cisza panowała wtenczas w Warszawie. Prawda, w Warszawie żył w owym czasie Perec, ów ambasador Europy wśród wschodniego Żydostwa i swem gorącem, entuzyastycznem sercem podniecał twórczy zapał młodych zapaleńców, grupujących się około Herrmana. My tu w Krakowie Pereca nie mamy. A więc sytuacya nasza jest trudniejszą i dlatego z tym większym uporem powinniśmy się wziąć do dzieła. Kulturę tworzyli zawsze zapaleńcy, a ludzie trzeźwi rzucali im kłody pod nogi.

Jakże marnie wyglądałaby historya ludzkości, gdyby trzeźwi ostatecznie pokonali i zmusili do milczenia zapaleńców! Jakże bezbarwnem byłoby nasze życie żydowskie gdybyśmy ulegli tej zaczadzonej hypnozie ludzi trzeźwych! Wszak wszystko cośmy stworzyli, stworzyliśmy cudem jakimś! Nie rozporządzając żadnym aparatem państwowym, skazani tylko wyłącznie na własne siły, zmuszeni do pokonywania trudności, o których innym narodom nawet się nie śniło, powołaliśmy do życia sieć szkolnictwa, stworzyliśmy szereg instytucyi kulturalnych, posiadamy literaturę, której się wcale wstydzić nie potrzebujemy. Wszystko to jest chwiejne, bo anormalne jest nasze życie społeczno-ekonomiczne.

Dobrze jest więcej czasem pójść za głosem marzycieli chociażby się nawet zupełnie nie wierzyło. Nie zawsze ludzie trzeźwi mają racyę.

Moassi.

Prof. Weizman w Ameryce.

Entuzyastyczne przyjęcie. — Wzmożona akcya na „Keren Hajessod". — Orędzie Weizmana.

Nowy Jork. (ŻAT) 2 grudnia przyjechał prof. Weizman, prezydent światowej organizacyi syonistycznej w towarzystwie dra Artura Ruppina na pokładzie Aquitanii do Nowego Jorku. Przywódcy syonistyczni Lipsky, Berlin i Rotenberg wyjechali naprzeciw Weizmanowi w urzędowym jachcie burmistrza Nowego Jorku. Wśród hymnu Hatikwy odprowadzili Weizmana do jachtu. Tłumy publiczności zgotowały mu entuzyastyczne przyjęcie.

W niedzielę 9 bm. wygłosił Weizman pierwsze swe przemówienie przed nową Radą Keren Hajessod, a w poniedziałek 10 bm. przemawiał na uroczystym bankiecie w hotelu Astor.

Obecni byli m. in. Louis Marshall, Oskar Strauss, Samuel Untermeyer, prof. Gottheim.

Niezależnie od akcyi Keren Hajessod prof. Weizman prowadzić będzie układy w sprawie rozszerzenia Jewish Agency.

Działalność dra Ruppina obejmować będzie zyskanie kapitału prywatnego dla Palestyny.

O rozwoju pracy palestyńskiej wyraził się dr. Weizman, że niestety jest dużo pesymistów, którzy ciągle widzą tylko przeszkody, nie uwzględniając dokonanej dotychczas pracy.

Równocześnie rozpoczyna się w Ameryce praca w sprawie wzmocnienia i rozszerzenia organizacyi syonistycznej. Chodzi o zyskanie nowych 25.000 członków w samym Nowym Jorku. W związku z tą sprawą prof. Weizman wydał orędzie do Żydów amerykańskich z wezwaniem, by wstępywali w szeregi organizacyi syońskiej.

Dalsi posłowie żydowscy parlamentu angielskiego

Londyn. (Tel. wł.) W uzupełnieniu onegdajszej naszej wiadomości podajemy, iż do parlamentu angielskiego wybrani zostali nadto jeszcze następujący Żydzi. Z partyi konserwatywnej: Sir Phiip Sasseen, parlamentarny sekretarz Lloyd George'a, major Brunel Cohen, Artur Michael Samuel; z partyi liberalnej: porucznik Henry Ludwik Mond, syn byłego ministra Alfreda Monda, dr. G. E. Spere; z Labour Party: Emanuel Shinwell. Ogółem zatem w parlamencie angielskim zasiada obecnie 12 Żydów.

KRONIKA.

Kraków, 16 grudnia.

Teatr żydowski w Krakowie.

W sprawie zainicyowania akcyi na rzecz teatru żydowskiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 3 pop. w sali „Solidarności" (ul. Zielona 13) zebranie za zaproszeniami. Zaproszenie dostać można w redakcyi „Nowego Dziennika" u red. Dr Kanfera, a od godz. 2½ przy wejściu.

Informacye o „Schlarafii" mistyfikacyą.

W sprawie notatki zamieszczonej w pismach krakowskich, a także w naszem (Nr. 299), odnoszącej się do „oryginalnej organizacyi działającej na gruncie krakowskim zasięgnęliśmy autentycznych informacyi, z których wynika, że stow. „Schlarafia" istnieje legalnie od kilkunastu lat, że cel i działalność stowarzyszenia są natury towarzyskiej z wykluczeniem jakiegokolwiek podkładu politycznego lub religijnego, że stowarzyszenie, to, jakkolwiek ma nieco oryginalny regulamin towarzyski, to jednak jest jawnem i dla każdego interesującego się niem dostępnem. Członkami stowarzyszenia są od lat wielu poważni obywatele polscy, a „Schlarafia" stanowi ośrodek niewinnej towarzyskiej rozrywki.

Widocznem z tego, że źródło informacyjne wspomnianej notatki jak i informowane pisma padły ofiarą mistyfikacyi.

—o—

— OD REDAKCYI. (Wspomnienia Emy Gold man) Znana rewolucyonistka amerykańska, wy dana swego czasu przez Amerykę Rosyi sowieckiej wróciła z raju bolszewickiego zupełnie rozczarowana. Drukuje obecnie w amerykańskich pismach swe wrażenia z pobytu w Rosyi, które zawierają bardzo wiele interesujących szczegółów. Konferowała z Gorkijem, Leninem, Trockim, Bucharinem, Radkiem i innymi działaczami. Wyjątki z tych pamiętników umieścimy w najbliższych numerach naszego pisma.

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Sp. PREZYDENTA NARUTOWICZA odbędzie się z inicyatywy prezydyum m. Krakowa w pierwszych dniach najbliższego tygodnia. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz rządowych, wojskowości i miasta.

— DODATKOWY SPIS LOKATORÓW. Magistrat wezwał właścicieli realności w rozlepionych na murach miasta obwieszczeniach, aby w związku z wprowadzeniem nowego podatku wodociągowego zgłosili pisemnie w Wydziale IIa magistratu listy lokatorów, którzy w czasie od 1 kwietnia br. wyprowadzili się względnie wprowadzili do ich realności. Zgłoszenia mają nastąpić w dniach 17, 18 i 19 bm.

— SPIS PODATNIKÓW. Jak się dowiadujemy, celem przeprowadzenia dokładnych badań nad opodatkowaniem ludności Krakowa, Magistrat w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu zarządzi w najbliższym czasie spis ludności. W tej sprawie odbędzie się w prezydyum miasta w poniedziałek rano konferencya, zaś w najbliższych dniach przedłożone będą na posiedzeniu magistratu wnioski co do pokrycia kosztów przyszłego spisu ludności.

— PRZED UWOLNIENIEM DALSZYCH ARESZTOWANYCH PO 6 LISTOPADA. W związku z podaną przez nas wiadomością o zamierzonem wypuszczeniu na wolność dalszych osób aresztowanych pod zarzutem udziału w rozruchach dnia 6 listopada, dowiadujemy się, że odnośne wnioski zostały przez sąd przesłane do prokuratury. W myśl tych wniosków ma być wypuszczonych dalszych 13 osób, a między nimi i radca miejski Ziffer i urzędnik pocztowy Kornicki. Wypuszczenie nastąpić ma natychmiast po zatwierdzeniu wniosków sądu przez nadprokuraturę.

— WYDRWIGROSZ. Policya aresztowała 38-letniego Jana Czyżewskiego, bez zajęcia, pod zarzutem oszustwa, popełnionego w ten sposób, że podawał się jako dostawca środków żywności i pod tym pretekstem pobierał zadatki od rozmaitych osób, poczem się ulatniał. Grasował on w ostatnich czasach pod nazwiskiem Józefa Dobrowolskiego przeważnie po klasztorach i innych instytucyach. Czyżewski oszukał także w podobny sposób cały szereg prywatnych osób.

O sanacyę finansów miejskich.

Obrady zjazdu delegatów miast Małopolski.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w sali Rady m. Krakowa obrady przedstawicieli miast Małopolski. Na zjazd przybyło ponad 40 delegatów. Przewodniczył prezydent miasta Lwowa Neumann, jako zastępcy fungowali burmistrz m. Tarnowa inż. Repuszyński oraz burmistrz m. Borysławia Pietrzycki. Obrary rozpoczęły się referatem wiceprezydenta dra Wielgusa na temat ustawy o zasileniu funduszów samorządowych. W reasumpcyi owych wywodów referent stwierdził, że gminy miejskie będą musiały obecnie oprzeć swe budżety w pierwszym rzędzie na podatku przemysłowym, dochodowym, gruntowym i widowiskowym, a z chwilą wydania nowej ustawy o ochronie lokatorów również na podatku od budynków i lokali. Inne podatki stanowić będą znikome pozycye. O ile podatek od lokali i budynków nie zasili bardzo wydatnie dochodów gmin, to utrzymanie ich bez pomocy rządu będzie niemożliwe.

Nad referatem wiceprezydenta Wielgusa wywiązała się dłuższa ożywiona dyskusya, w czasie której inicyator zjazdu, wiceprezes Koła związku miast wiceprezydent inż. Rolle dawał praktyczne wskazówki, tyczące wykonania nowej ustawy o zasileniu finansów gminnych.

Następnie poruszono szereg spraw, jak reorganizacyę miejskich Kas oszczędności i udzielenia im agend banków, dalej rozbudowę miast, objęcie szpitalnictwa przez gminy i td.

Po przyjęciu odpowiednich rezolucyi zakończyły się obrady.

Bony nie będą zniesione, ale są już... podwyższone.

Zapowiedziane przez prezydenta m. Federowicza na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej zniesienie bonów elektrycznych nie nastąpiło. Natomiast komisya gazowo-elektryczna uchwaliła na odbytem wczoraj wieczornem posiedzeniu podnieść wydatnie ceny bonów na najbliższy tydzień. Nowe ceny bonów, są następujące: 1 kilowat prądu elektrycznego 370 tysięcy mp. (dotąd 280 tys. mp), 1 metr sześć. gazu 220 tysięcy mp. (dotąd 150 tysięcy mp). Ulgi pozostają niezmienione. Nowe ceny obowiązują od poniedziałku 17-go do piątku 21-go b. m.

— **NIEBEZPIECZNY „WILK" I JEGO DOROŻKA.** Wczoraj o godz. 4-tej popołudniu areszlowano 19-letniego Henryka Wilka, znanego notorycznego pijaka i awanturnika, z zawodu dorożkarza. Wilk wziął w Rynku głównym dorożkę Nr. 112 i pojechał na Szlak, gdzie rozpoczął iście kawalerską jazdę, jeżdżąc po chodnikach w szalonym pędzie. Spłoszeni przechodnie, którym Wilk nie szczędził uderzeń batem, w popłochu uciekali do bram, chroniąc się przed pijakiem. Kres tej hulance położyła dopiero okoliczność, że znużony koń padł na chodniku. Wówczas Wilk, stawiający zaciekły opór, dostał się w ręce policyi.

— **NA WIWAT.** Wczoraj aresztowano pewnego osobnika, który będąc w stanie podpitym strzelał na ulicach miasta z rewolweru, wywołując popłoch wśród przechodniów. Rewolwer i kartę pijakowi odebrano.

— **NAPAD ULICZNY.** Policya areszłowała Romana Korczyńskiego, który w towarzystwie kolegów onegdajszej nocy napadł na peryferyach miasta na Władysława Buszyńskiego i zadał mu kilka ciężkich ran nożem w bok. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę napadu.

— **CODZIENNIE PRZYNAJMNIEJ JEDNO WŁAMANIE.** Onegdajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do kiosku Moszka Königa przy ul. Krakowskiej l. 21. Opryszki dostawszy się do składu po sznurze, skradli 16 par bucików męskich i 4 pary damskich wartości 200 milionów mp.

---o---

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Carewicz Aleksy" grany będzie przez cały przyszły tydzień przyczem kasa sprzedaje bilety i na dalsze powtórzenia. Dzisiaj popołudniu wzbudzający homeryckie wybuchy śmiechu „Złoty wiek rycerstwa" z p. Białkowskim, Wojdalińską, Kosmowską, Kułakowskim, Szymborskim, Sawickim i in.

Dyrekcya teatru nabyła prawo grania sztuk Elpirandella „Henryk IV" i „Rozkosz uczciwości" oraz nieznanego jeszcze w Polsce włoskiego autora Rosso di San Secondo „Ileż namiętności... w maryonetkach". Nadto rozgłośny obecnie autor francuski Boussac de St. Marc udzielił teatrowi im. Słowackiego wyłączne prawo przekładu i grania swojej sztuki, która w Paryżu grana była w trzech teatrach; sztuka ta nosi tytuł: „Wilk z Gubbio".

Z nowości oryginalnych w najbliższym czasie wejdą na repertuar nowe sztuki polskie Jerzego Szaniawskiego, Adama Grzymały Siedleckiego — i Szczepana Kiedrzeńskiego. Z wielkiego repertuaru rozpoczęto przygotowania do wystawienia „Kordyana".

— **Z OPERETKI.** Dziś w niedzielę 16 bm o 4 pop. operetka Millöckera pt. „Palestrant" po cenach zniżonych w doborowej obsadzie premierowej, wieczorem o godz. 8-mej, ciesząca się tak nadzwyczajnym suscesem „Królowa Montmartre".

— **Z BAGATELI.** „Mężczyzna, zwierzę i cnota" dziś w niedziele 16 bm. i w poniedziałek 17 bm., o godz. 4 popoł. sukcesowy „Dzwonek alarmowy" Hennequina i Coolusa po cenach zniżonych. W niedzielę o godz. 12 przed południem koncert 6 p. art. pol.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł. „Złoty wiek rycerstwa", wiecz. „Carewicz Aleksy".

TEATR BAGATELA.

Niedziela przedpoł. o godz. 12 „Koncert orkiestry 6 p. art. pol.", popoł. „Dzwonek alarmowy", wiecz. „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł. „Palestrant", wiecz. Królowa Montmartre".

Rzeczy ciekawe.

DRUGI LONDYN PODZIEMNY. Jeden z londyńskich budowniczych wypracował oryginalny plan rozwiązania palącej kwestyi mieszkaniowej. Zamiast rozszerzać obręb tego olbrzymiego miasta jeszcze bardziej, lub nadbudować nowe piętra, proponuje on wybudowanie nowego miasta pod obecnym Londynem. Według tego planu otrzyma się w ten sposób miasto o 2 piętrowych kamienicach, których część wystawać będzie ponad ziemię, część zaś znajdować się będzie pod ziemią.

Projektodawca zapewnia, że urzeczywistnieniu tego planu nie stoi nic na przeszkodzie, że mieszkańcy niższych piętr nie będą bardziej upośledzeni od mieszkańców dzisiejszego Londynu. Jest rzeczą charakterystyczną, że zaledwie poinformowano publiczność o tym planie, już mała jego cząstka weszła w wykonanie. Mianowicie zarząd kolei podziemnej otrzymał pozwolenie na powiększenie dworca kolejowego, znajdującego się pod cyrkiem Piccadilly. Jeżeli wymieniony plan zostanie wykonany tak, jak tego spodziewa się projektodawca, to może się zdarzyć, że w niedalekim czasie oświetlone rzęsiście ulice, zaopatrzone w sklepy i nęcące wystawy, wraz zożywionym ruchem kołowym. staną będą serce nowego podziemnego Londynu. To podziemne miasto nie będzie pozbawione pewnych zalet. Będzie tam można chronić się przed zimnem i gorącem, przed wieczną prawie mgłą londyńską, a w razie wojny przed atakami z powietrza.

40 SYNÓW NA SWOJĄ I LUDZKOŚCI CHWAŁĘ. Pewien chłop w Szwecyi pod Goedborgiem propaguje wśród swych sąsiadów ciekawą teoryę uszczęśliwienia ludzkości. Aby uratować ludzkość, trzeba nam geniuszów. Ale geniusze rodzą się jeden na tysiące zwykłych śmiertelników. Twórca nowej teoryi, opartej zresztą na teoryi prawdopodobieństwa uważa, że naszem zadaniem jest dostarczyć naturze owych tysięcy zwykłych śmiertelników, a natura sama już z tego olbrzymiego materyału ludzkiego wybierać będzie niektóre jednostki i obdarzać je znamionami geniusza. W myśl swej teoryi ten 69-letni człowiek posiada już 40 własnych dzieci. Z pierwszego małżeństwa urodziło mu się 10 chłopców i 6 dziewcząt, z drugiego małżeństwa 6 chłopców i 6 dziewcząt, a z trzeciego, które trwa jeszcze, jak dotąd 7 chłopców i 5 dziewcząt. Teorya ta znajduje we wsiach okolicznych wielu naśladowców.

---o---

Z kraju.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ GABRYELA NARUTOWICZA.

Warszawa. (sin) Wczoraj w sobotę dnia 15 grudnia o godzinie 10 rano odbyło się w wielkiej Synagodze na Tłomackiem, jako w pierwszą rocznicę śmierci, nabożeństwo za duszę pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza.

---o---

UCHYLENIE KONFISKATY „NASZEGO PRZEGLĄDU". Konfiskata „Naszego Przeglądu" naszego bratniego organu warszawskiego (Nr. z 29 października 1923,) z powodu kilku wzmianek w związku ze strajkiem pocztowo-kolejowym, została przez Sąd okręgowy w Warszawie uchylona.

WZROST DROŻYZNY W GRUDNIU. Komisya statystyczna w Warszawie zbierze się 17 lub 18 bm., celem ustalenia o ile wzrosła drożyzna w pierwszej połowie grudnia. Obliczają, że wzrost drożyzny wyniesie przeszło 50 procent.

ECHA ZAJŚC W ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ. Członkowie „Bundu", radni Milman i Lichtensztain złożyli w województwie łódzkiem rekurs przeciwko uchwale rady miejskiej, wykluczającej ich z grona radnych.

---o---

Listy z kraju.

TARNÓW. (Występ Towarzystwa „Muza"). We wtorek 11 bm. wystawiło tutejsze Towarzystwo dramatyczno-muzyczne „Muza", o którego założeniu i pierwszych występach już swego czasu donosiliśmy, dramat Gerharda Hauptmanna „Samotni" („Einsame Menschen") w poprawnym przekładzie i pod sumienną reżyseryą p. M. Fröhlicha. Sukces Towarzystwa był tym razem zupełny, a osiągnięte wyniki artystyczne przeszły wszelkie oczekiwania. „Einsame Menschen" poruszają głęboki a nader subtelny problem psychologiczny, w ośrodek akcyi stawiają charaktery o ibsenowskiem przewrażliwieniu duszy i sumienia — toteż potrzeba po stronie wykonawców niepośledniej wytrawności i wysokiej inteligencyi, aby wydobyć na jaw całą tragedyę subtelności „ludzi samotnych". P. Fröhlich potrafił zestawić zespół, który stanął pod każdym względem na wysokości zadania i ani na chwilę nie przypominał, że jest zespolem... amatorskim. Rola „bohatera" Jana Bockerata spoczywała w rękach p. Heuberga, który — aczkolwiek w pierwszych aktach nieco za sztywny — dał w całości inteligentną sylwetkę zmagającego się z sobą w heroicznej samoudręce schyłkowca. Partnerkę Jana, Annę Mahr, zagrała doskonale i z pełnym umiarem p. Jortnerówna. Wyśmienitą matką Bockerat była p. Lichtblauówna, która zresztą wybiła się tym razem na pierwsze miejsce w zespole. Żonę Jana, Kasię, oddała z szlachetnym wdziękiem p. Seidenówna, po raz drugi już okazująca wybitne zdolności sceniczne. Role męskie stały również na wysokim poziomie. P. Brandstätter jako ojciec Bockerat był bez zarzutu, p. Speiser jako malarz Braun grał poprawnie skrachowanego artystę i szczęśliwie unikał szarży, p. Brand w epizodycznej rólce pastora był wyśmienity. — Osobne słowo pochwały należy się p. Schipperowi za przepiękną inscenizacyę kotarową, no i prezesowi Towarzystwa p. Seidenowi za energiczną i pełną poświęcenia pracę około umożliwienia wystawienia sztuki. — Publiczność, wypełniająca salę „Sokoła" po ostatnie miejsce, wyniosła jak najlepsze wrażenie.

BRZESKO. (Ożywienie ruchu narodowego). Po długim śnie młodzież naszego miasteczka w poczuciu obowiązku wzięła się znowu do pracy. W sobotę 8 bm. odbyło się zebranie młodzieży na którem p. Józef Hoenig złożył sprawozdanie z konferencyi krakowskiej i poruszył sprawę ponownego utworzenia stowarzyszenia „Tikwath Zijon". Ukonstytuował się komitet organizacyjny, złożony z 30 członków. Także komsiya żydowskiego funduszu

narodowego podjęła pracę i zdołała 9 bm. zebrać pokaźną kwotę, jak na nasze stosunki. Należy oczekiwać, że podjęcie pracy przez młodzież wpłynie także ożywczo na starszych.

TYCZYN. Piszą nam: Działalność tutejszej organizacyi syonistycznej wzmogła się w ostatnich czasach, co uwydatniło się przy ostatnich wyborach do Rady gminy naszego miasteczka, jakoteż w innych sprawach ogólnych. Pracy kulturalnej organizacyi syonistycznej przeszkadza jak zawsze w zaciekłym swym fanatyżmie rabin p. Weichselbaum, który w ciemnocie swej nie oszczędza nawet Palestyny. Przedstawienia koła dramatycznego, których dochód przeznaczony jest na Żydowski Fndusz Narodowy są mu solą w oku. Systemem średniowiecznym rzuca chejremy i klątwy. Dla takiego szkodnika, nie rozumiejącego zupełnie ideału odrodzenia naszego trudno odczuwać co innego, jak politowanie. Oczywiście, że nie brak mu popleczników, którzy utrwalają go w tym ciemnem zacofaniu.

Na czele naszego kahału stoi p. Leib Gromet, człowiek osobiście nieskazitelny, ale nie umiejący sprawami kahału pokierować. Sprawy budżetowe kahału są w zupełnem zaniedbaniu. Zamiast podatków normalnych chwycono się drobnej żebraniny, zwłaszcza na utrzymanie łaźni. „Bethamidrasz" przedstawia obraz ruiny a balkon jego grozi wprost zapadnięciem się. Stosunki sanitarne są wprost straszne.

Czas byłoby pomyśleć, ażeby i w naszem miasteczku nastąpiły na pół europejskie stosunki.

ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA. Komitet Ekonomiczny Rady ministrów rozważał w dniu 13 bm. projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Projekt ten polega na utworzeniu funduszu zabezpieczeniowego, z którego odsetki byłyby wypłacane bezrobotnym i ich rodzinom. Na fundusz ten składać się mają pracodawcy, pracownicy, skarb i gminy.

WALORYZACYA TARYFY POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ. Od Nowego Roku taryfa pocztowo-telegraficzna ma być zwaloryzowana. Stawki obliczone w jednostkach stałych będą ustalone w tych dniach.

OPŁATY OD PATENTÓW AKCYZOWYCH. Obowiązujące obecnie opłaty od patentów akcyzowych, nabywanych przymusowo przez przedsiębiorstwa wyrobu, przerobu i sprzedaży artykułów, podlegających podatkom spożywczym, z dniem 1-go stycznia 1924 r. zostaną podwyższone 20-krotnie.

W razie prowadzenia odpowiedniego przedsiębiorstwa bez patentu akcyzowego grozi, jako za przestępstwo defraudacyi majątkowej, kara pieniężna w wysokości 10—20-krotnej opłaty patentowej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Rządowy projekt ustawy

o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych.

Art. 1. We wszystkich zakładach pracy, objętych ustawą z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. 1920 r. Nr. 2, poz. 7), a zatrudniających wyżej czterech pracowników najemnych, wysokość wszystkich płac zarobkowych w każdym okresie płatniczym winna być obowiązkowo regulowana przez zastosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania, określonego dla danego okresu przez komisye dla badania zmian kosztów utrzymania, powoływane na podstawie rozporządzenia Rady ministrów.

Przepisy ustawy niniejszej nie obowiązują w wypadkach, w których płaca zarobkowa, przerachowana na franki szwajcarskie według notowań urzędowych giełdy warszawskiej, przekroczyła wysokość płacy zarobkowej tej samej kategoryi pracownika (robotnika) w m. czerwcu 1914.

Pracodawca nie jest obowiązany stosować podwyżki wyższej od tej, która jest potrzebna do doprowadzenia płacy do wysokości, wskazanej w ustępie 2 artykułu niniejszego.

Art. 2. Wskaźnik zmian kosztów utrzymania, obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie badanym, poprzedzającym bezpośrednio okres płatniczy, z kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym okres badany, winien być zastosowany do obliczenia płac zarobkowych w okresie płatniczym, następującym po okresie badanym.

Art. 3. Długość okresu, dla którego ma być obliczany wskaźnik, a także zasady i sposób obliczania wskaźników ustalać będzie Rada ministrów na wniosek ministra pracy i opieki społecznej po porozumieniu się z ministrami spraw wewnętrznych, rolnictwa i dóbr państwowych oraz przemysłu i handlu.

Art. 4. Wszelkie warunki regulowania płac zarobkowych, korzystniejsze dla pracownika od warunków, określonych w ustawie niniejszej, są dopuszczalne.

Wszelkie indywidualne i zbiorowe umowy pracy, określające warunki regulowania płac mniej korzystne dla pracowników od waunków określonych w ustawie niniejszej, są nieważne w tej części, w której są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy.

Art. 5. W wyjątkowych wypadkach ministrowi pracy i opieki społecznej przysługuje prawo zwalniania poszczególnych zakładów pracy od obowiązku stosowania wskaźnika na stałe lub na pewien czas określony.

Art. 6. Pracodawcy, na których ustawa niniejsza nakłada obowiązek stosowania wskaźnika zmian kosztów utrzymania do obliczania wysokości płac zarobkowych, obowiązani są pracownikom (robotnikom), przyjętym na to samo stanowisko i do tej samej pracy, jakie zajmowali i jaką wykonywali zwolnieni pracownicy (robotnicy), zapewnić stawki płac nie niższe od tych, które należałyby się w tym samym okresie zwolnionym pracownikom (robotnikom) tej samej kategoryi i tych samych kwalifikacyi.

Art. 7. Pracodawcy, względnie zarządzający przedsiębiorstwami, winni przekroczenia przepisów art. 1 i 6 ustawy niniejszej, ulegną w drodze sądowej karze aresztu do jednego miesiąca lub grzywny od 5 milionów mk. do 100 mlj. mkp.

Art. 8. Sądy przy rozstrzyganiu spraw, z postanowień ustawy niniejszej wynikłych, obowiązane są określać wysokość przysądzanej sumy przez zastosowanie wszystkich wskaźników zmian kosztów utrzymania, ogłoszonych przez komisye aż do dnia wydania wyroku.

Art. 9. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się ministrowi pracy i opieki społecznej, w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, rolnictwa i dóbr państwowych oraz przemysłu i handlu.

Art. 10. Ustawa niniejsza obowiązuje od dnia ogłoszenia do dnia 1 stycznia 1925.

Ustawa niniejsza traci moc obowiązującą z dniem wprowadzenia stałej waluty polskiej, chociażby wprowadzenie tej waluty nastąpiło przed upływem terminu, wskazanego w ustępie 1 niniejszego artykułu.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5,200.000, frank złoty w kupnie 1,000.260, bony złote ———, pożyczka złota 7550000—7600000—7460000, milionówka ———.

Czeki: Belgia tranz. 239750, Berlin tranz. ———, Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. 1986400, Londyn tranz. 22,750.000, Nowy Jork tranzakcya 5,200.000, Paryż tranz. 276750, Praga 151320, Szwajcarya tranz. 906400, Wiedeń tranz. 73.30, Włochy tranz. 226210.

Warszawa 15 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków 1100, Bank Przemysłowy Lwów 475—460—480, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4200, Puls 310—325—315 Wildt 400—390—425 Cukier, Warszawa 4900, Cegielski 900—960—925, Ursus 740—750, Parowozy 650—700—675, Zawiercie 415000, Żegluga 205—225—195—515, Polska nafta 600—800—725, Siła i Światło 1050—1125—1100, Ćmielów 1300—1250—1200, T. P. G. ——, Starachowice 3750—4150, Pocisk 720—850, Zieleniewski 19900—20250—20000, Żyrardów 386000—387500, Chodorów 6000—6400—6200, Trzebinia 875.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 15 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 27050 Zagrzeb i Belgrad 803 Berlin 15·20 (za 1 miliard) Bruksela 3284, Budapeszt 367, Bukareszt 366, Chrystania 10380, Kopenhaga 12700, Londyn 309.500, Madryt 9080, Medyolan 3084, Nowy Jork 70935, Paryż 3772, Praga 2077. Sofia 488 Sztokholm 18870 Warszawa 100—120 (za 10 000) Zurych 12365, Dolary 70.[illegible] belgijskie 3240, duńskie 12550, marka niemiecka [illegible], angielskie 307.700, francuskie 3725, kolenderskie [illegible], włoskie 3050, jugosłowiańskie 799, norweskie 10250, polskie 95—125, rumuńskie 355, szwedzkie 18160, szwajcarskie 12250, hiszpańskie 8960, czeskie 2054, węgierskie 215.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 15 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 219 (219 1/8), Nowy Jork 578 3/4 (578 3/4), Londyn 25.08 (25.08), Paryż 30.45 (30.55) Medyolan 24.92 (24.92) Praga 16.79 (16 3/4), Budapeszt 0.03.02 (0.03.03 1/4), Bukareszt —— (——), Belgrad 6.49 (6.50), Sofia 4.00 (3.90), Warszawa —— (——) Wiedeń 0008 3/4 (0008 3/4) Austr. korona stempl. 000.81 (———).

Możliwość nawiązania rokowań francusko-niem.

Paryż, PAT. Dnia 15 grudnia. Redaktor dyplomatyczny Agencyi Havasa dowiaduje się, że wobec tego, że wszystkie wysunięte przez rząd francuski warunki co do wznowienia rokowań z Niemcami zostały obecnie wypełnione ponieważ nastąpiło całkowite zaniechanie ze strony Niemiec biernego oporu, w Paryżu nie widzą obecnie przeszkody dla nawiązania nowych rokowań między obu krajami za pośrednictwem bądź to charge d'affaires Hoescha bądź nowego ambasadora niemieckiego, o ile mianowanie takiego rząd rzeszy uważa w obecnej chwili za właściwe.

P. Hoesch u Poincarego.

Wiedeń. Dn. 15 bm. PAT. „Neues Wien. Abendblatt" donosi z Paryża pod datą 15 bm. Zapowiedziane na dziś demarche niemieckiego przedstawiciela u rządu francuskiego odbyło się dziś o godz. 10. Pełnomocnik niemiecki, Hoesch, przybył o tej godzinie do Poincarego i był przez niego przyjęty. Poincare postawił Hoeschowi szereg zapytań, poczem zażądał, by Hoesch przedstawił pisemnie swoje oświadczenia i dodał, że po otrzymaniu tego referatu odpowie na niego bezpośrednio. Przypuszczają, że niemiecki pełnomocnik jeszcze dziś koło południa wręczy Poincaremu swój referat, a w takim razie jeszcze dziś wieczór lub najpóźniej jutro rano Poincare udzieliłby Hoeschowi swej odpowiedzi.

Tabes uleczalny?

Monachium. PAT. Tel. Comp. Psychiatra niemiecki Dr Kraepeln podał, że udało mu się stwierdzić warunki powstania tabesu i rozwiązać anatomicznie zasadniczą kwestyę uleczalności tej choroby.

Maksym Gorkij w Marienbadzie.

Praga. PAT. Tribuna donosi, że Maksym Gorkij przybył na dłuższą kuracyę do Marienbadu.

Masaryk ukończył pamiętniki.

Praga. PAT. Jak donosi „Ceske Słovo" prezydent Masaryk powróci na święta do Pragi. Pobyt w Szwajcaryi zużytkował prezydent na ukończenie swych pamiętników.

Walki z powstańcami w Meksyku

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi z Jaurez, że wedle urzędowych doniesień odbyła się już pierwsza bitwa między wojskami rządowemi a powstańcami. Wojska rządowe zwyciężyły.

Londyn, 15, 12 PAT. Reuter donosi z Meksyku iż wojska rządowe stoczyły wielką bitwę z powstańcami i odniosły zwycięstwo.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **WIEC INWALIDÓW.** Wczoraj o godz. 5 pop. odbyło się w wielkiej sali Kahału Walne Zgromadzenie stow. żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych. Z powodu braku miejsca odkładamy sprawozdanie do numeru wtorkowego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„REDUTA": „Hrabia szoferem".
„WANDA": „Dzieje miłosne wielkiego świata".
„NOWOŚCI": „Wschód i Zachód"

Drobne ogłoszenia.

Kto pragnie się ożenić lub wyjść za mąż, niech z zaufaniem zwróci się do firmy „Felicya“ w Nowym Sączu, skrytka pocztowa 12/b. Dołączyć znaczki na odpowiedź. 2024

Nauki udzielam hebrajskiego zbiorowo lub pojedynczo. Jozua Walkowski, Miodowa 22, II p. 1384

Korespondentka polsko-niemiecka, biegła maszynistka ze znajomością buchalteryi poszukuje posady możliwie bez soboty. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2026

Praktykanta przyjmie zaraz Henryk Pacanower Kraków, Agnieszki 10. 2029

Taniej niż wszędzie! Lustra i szkła szlifowane wszelkiego rodzaju poleca po cenach konkurencyjnych. Wytwórnia luster S. Klipstein, Kraków, Starowiślna 69, Telefon 2152 (firmy Leon Kalmus) 1386

Kanapki rozkładane. Otomany, kanapa z oparciem. Garnitur salonowy, wózki dziecięce. Sprzeda tanio, Piechowiez Mikołajska 7, 2010

Fabryka bielizny B. Urbach, Warszawa
Nalewki l. 49. m. 28. Telefon 298-91.
poleca wielki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej oraz koszul męskich prasowanych, opalowych i wyrobów batystowych; kołdry, kapy, obrusy, ręczniki i t. p. 1990
Wszelkie udogodnienia. Rabat.



W mojej kuchni
UŻYWAM TYLKO
Ceres
TŁUSZCZ JADALNY

Gmina izraelicka w Krakowie **rozpisuje**

KONKURS

na posadę administratora szpitala izraelickiego w Krakowie. Podania można wnosić **do dziennika podawczego** Gminy izraelickiej **ul. Skawińska** do dnia 31 grudnia br. **przyczem zauważa się**, że ubiegający się o tę **posadę nie** mogą liczyć więcej niż lat 45. 2027

W Krakowie 14 grudnia 1923.

Prezydyum Gminy izraelickiej.

Hurtownia pasów, szczeliw, węży itp
„ZENIT“ Sp. z ogr. odp.
Kraków, Szpitalna 7, Telef. 4231.
Specyalność;
1) rzemyki do szycia pasów Ia
2) pakuły do czyszczenia maszyn Ia. 2025



WHITE STAR LINE
LINIA BIAŁEJ GWIAZDY
W KRAKOWIE UL. RADZIWIŁŁOWSKA 8
SPRZEDAJE KARTY OKRĘTOWE i udziela wszelkich informacyj dotyczących podróży do
AMERYKI i KANADY
NA NAJWIĘKSZYCH I NAJSZYBSZYCH LUKSUSOWO URZĄDZONYCH OKRĘTACH ŚWIATA JAK:
„MAJESTIC“ 56.000 ton
„OLYMPIC“ 46.000 „
„HOMERIC“ 33.000 „

FORTEPIAN
w dobrym stanie kupię **natychmiast.** Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Fortepian“ do Adm. N. Dziennika.

Poszukuje się spólnika
z większym kapitałem do zaprowadzonego już interesu w Zakopanem. Łask. zgłoszenia „R. G.“, Zakopane, poste-restante. 1307



Oszczędna gospodyni
2011 używa
DOMIESZKI do KAWY
tylko z fabryki
Ferd. Bohma & Co.
we Włocławku Sp. Akc.
Do nabycia wszędzie.
Najwyższe uznania i dyplomy



Piły gatrowe

i lasowe oryginalne **„Remscheid“** niżej cen fabrycznych, wszelkie narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Hurtownia tow. żelaznych

S. Nattel, Kraków, ul. Agnieszki 10.
2013 **Telefon 4252.**

W Krynicy-Zdroju:

parcela budowlana

2500 m² położenie słoneczne w centrum Zdrojowiska zaraz do nabycia. Zgłoszenia skierować pod Staszkowski, Poste-restante Krynica. 2016

Obszerny frontowy lokal

z dużem oknem wystawowem w VIII dzielnicy do odstąpienia. Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „S. 33“. 1385

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.